

Wczoraj, jako w Niedzielę między oktawą Nawiedzenia MATKI BOŻEJ, w Kościele P. MARJI, wśród licznego zgromadzenia pobożnych czcicieli Boga-Rodzicy, napełniających starożytny przybytek Pański, w czasie Summy celebrowanej przez WJX. *Lipińskiego* Kanonika, Kazanie miał WJX. *Kamiński* Proboszcz Rawski i Nauczyciel Religiji; a na Nieszporach WJX. *Rzewuski* Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Warszawie. — Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo JANA, w czasie Summy, Orkiestra wykonała muzykę religijną J. *Elsnera*. Na rannem Nabożeństwie w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, były wykonane śpiewy przy tow: organów i puzanu, dzieło J. *Elsnera*, i pierwszy raz nowy Psalm 140 z muzyką F. *Matgockiego*; Ofertorium (Pater noster) *Cherubinięgo*; (to dzieło jest z Orkiestry na wyż wspomniane śpiewy z organem przerobione przez Józ: *Achtel*). — W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Śpiewy i Orkiestra wykonały muzykę *Humla*, *Cherubinięgo* (Tenor Solo). — W Kościele XX. *Piiarów*, Amatorów w czasie Summy, wykonali muzyki religijne K. *Kurpińskiego*, *Krogulskiego* i Józ: *Nowakowskiego*, pod dyrekcją P. *Prochaski*. — W Kościele XX. *Franciszkańów*, Amatorów muzy: wykonali w czasie Summy dzieła J. *Chwaliboga* i *Müllera*. — W Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali dz: *Stefanięgo*.

Stosownie do Ukazu z dnia 30 Grud: 1832 r., Żołnierze urodzeni w *Arbalestwie Polskiem*, obowiązani są po uwolnieniu ze służby, powracać do miejsca swego urodzenia; ponieważ zaś niektórzy z nich po otrzymaniu dymisji, życzyliby sobie pozostać w Roscji, N. PAN Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim takim niższym stopniom uwalnianym ze służby, dozwalać stosownie do ich życzenia, pozostać się na osiedlenie w Roscji.

Komisja R. S. W. i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała pod d. 21 Czer: (3 Lipca) r. b., Opiekunem Prezydującym w Radzie Powiatowej Pułtuskiej, JW Stanisława Hr. *Krasińskiego*.

JW. Generał Lejt. Kurator Okręgu Naukowego, *Okunew*, wczoraj wjechał do Drezna. Spodziewany z powrotem za dni kilkanaście.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 22 Czer: (4 Lipca) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 52, na które, tudzież na dawniejsze, w 367 wnioskach, złożono rs. 3,534 k. 45 (zł. 23,563). Na żądanie 57 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu

za r. b. rs. 10 k. 53) rs. 2,565 k. 51¹/₂ (zł. 17,103 g. 13), i umorzono książeczek oszczędności 22. Przeto Uczestników 4,866, posiada kapitał rs. 155,191 kop. 15 (**ZŁ. 1,054-607 gr. 20**).

Jan Nepomucen *Płoczyński*, b. Podpułkownik b. Wojsk Polskich, ozdobiony Krzyżem Francuzkim Legji honoro: i Kawaler Krzyża Wojskowego, wczoraj przeniósł się do wieczności. W smutku pograżona Żona wraz z Familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znaomych, na wyprowadzenie zwłok jutro o godz: 5tej po południu z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Juljanna z Słotwińskich *Orłowska*, przeżywszy lat 58, onegdaj przeniosła się do wieczności; pozostały Syn z Wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znaomych na expoortację zwłok, dziś o godz: 6ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Jutro o godz: 6tej wieczorem, odbędzie się posiedzenie *Centralne Warsz: Towarz: Dobroczynności*.

Karol *Czerny*, znany dostatecznie w świecie muzycznym z swoich kompozycji, wydał w Wiedniu dzieło p. t. *Melodischer Jugendschatz*, dla uczących się grać na fortepjanie. Jest to rodzaj pisma perjdycznego, które wychodzi raz na tydzień, i zawiera małe fantazje, warjacje, etudy, rondo i t. d., ułożone z najnowszych oper, łatwym i przystępnym stylem. Cena prenumeraty nie jest wcale uciążliwa, bo na cały rok wynosi zł. 18, pomimo, że dzieło obejmuje arkuszy czyli numerów 52. Księgarnia S. H. *Merzbacha* odebrała już numerów 17.

Najważniejszym wypadkiem dnia wczorajszego w *Warszawie*, było otwarcie *Zakładów mineralnych Dra Struve*, przy *Ogrodzie Saskim*. Po tygodniowej słoce, zaraz z rana wczoraj zabłysło pogodne słońce, złoćąc z początku szczyty nowego zakładu, a przyswiecając potem ciągle jego otwarciu. Augurowie (wrocław) *Warszawscy*, widzą w tej okoliczności pomyslny omen (wróżbę) dla tego Instytutu, oddającego się od dziś pod opiekę Mieszkańców *Warszawy* i prowincji tutejszego kraju. Nie zabrakło mu już tych sympatji. Liczna, kilkutyśieczna Publiczność, a w Jej liczbie mnóstwo gwiazd piękności, zebrała się na tę uroczystość. Do 70ciu osób rozpoczęło wczoraj kurację, która nie wątpim, że przy pomocy BOŻEJ, wezwanej przy poświęceniu tego zakładu, i przy skuteczności wód jego uzdrawiających, pomyslnym rezultatem uwiecznioną zostanie. Wszyscy obecni wczoraj

przyznali jednomyślnie, że *Zakład Dra Struwe*, dzięki staraniom jego przedsiębiorcy J. Pana *J. L. Flatau*, Kupca tutejszego, i nieszczędzonych przez niego na wzniesienie i przyozdobienie onego kosztów, do najwspanialszych tego rodzaju w *Europie* liczyć się może, i po *Londyńskim*, śmiało o pierwsze miejsce dążyć się ma prawo. Jakkolwiek cały budynek wzniesiony podług planów Rady Budowniczego *Markoni*, niezaprzeczenie estetycznej jest piękności i celowi w zupełności odpowiedni, jednak główne pochwały są dla sali gdzie wody rozdaia. Proporcje tej sali są tak dokładne, tak harmonijne pod względem sztuki, że oko nienasycone długo w nią z zadowoleniem wpatrywać się może. W tej to sali umieszczone będą 4ry popiersia Mistrzów sztuki lekarskiej w *Polsce*, to jest Doktorów *Wolffa*, *Czekierskiego*, *Brandta* i *Celińskiego*, o których już donieśliśmy, a do nich dodane jeszcze będą popiersia Doktorów *Struwego* Ojca i Syna; pierwszego jako *Wynalazcy*, drugiego jako *Udoskonaliciela Zakładów Wód mineralnych sztucznych*. Zegar zdobi głąb sali, ale iak słysząc, dla większego dogodzenia Publiczności, ma być przeniesiony na fronton gmachu. Tymczasem istniejące już wygody są bardzo znaczne. Urządzone starannie buduary dla Dam i dla Mężczyzn, są miłym miejscem wypoczynku. Meble od *Haubolta* i *Ulana* umieszczone w tych buduarach, odznaczają się prawdziwie angielskim *komfort*. Galeria jest przepyszna, i zapewne z czasem plantacja drzew ocenianą będzie. Połączone orkiestry *JPP. Starma* i *Chojnickiego*, uprzyemniają wzorowym Koncertem przechadzki; wykonywany przez nie wczoraj nowy *Walc Hygea*, napisany przez *W. Listowskiego*, na uroczystość otwarcia Zakładu, zyskał zasłużone pochwały. Ubiory Dam były prześliczne, a tak różnobarwne iak różnobarwną jest tęcza. Cały iednak przepych i ozdoba tualet, gasły w obliczu wdzięków. Zkąd tyle wczoraj nabrało się piękności w *Saskim Ogrodzie*, to dobrze wiemy, bo ieh *Warszawa* nie tylko dla zapełnienia Saskiego Ogrodu, ale nawet dla ozdoby całego świata śmiało dostarczyćby mogła; ale że ieh tyle razem i samoistnie zebrało się w iedno i to samo miejsce, to tylko przypisać można zaięciu iakie nowy Zakład w Publiczności obudził. W przyszłą Niedzielę, nie wątpim, że tam zejdzie się pół *Warszawy*.

Wczoraj złożono w Reda: Kurjera na odbudowanie Kapliczki *BOGA-RODZICY* w *Studiennicznej*: od A. zł. 20; od A. P. zł. 6; od T. P. zł. 2.

W ostatnich latach moda czepków tak wzmogła się, że kroioń tej ozdoby głów kobiecych, jest więcej niezawodnie iak włosów na głowie. U *Stawianek*, czepiec był to płat płótna długi lub chusta, któremi owiały sobie głowy mężatki; dziewczęta zaś nieprzykrywały

nieczem głowy, aż do chwili zaślubin. W ten dzień *oczepiny* były ważnym obrządkiem. W dawnych czasach czepki *krakowskie*, robione były z lamy złotej gładkiej lub materji w kwiaty; *morawskie*, z siatek pleciono. Miejsce tych zaięły kornety; wrocono się wszakże później do czepków, to skromnych, to wytworonych, z rąbku, muslinu, gazy, batystu, tiulu, blondyn garnirowanych, ozdobionych wstążkami, kwiatami i rozmaitego kształtu. Nietylko mężatki ale i dziewice nosiły czepki. I dzieci stroiły się w nie. *Zygmunt Król*, w czepku za młodu chodził, włosy długo nosił, iak powiada *Bielski*.

Do Magazynu niżej podpisanego, przy placu *Kraśińskim*, nadszedł w tych dniach znaczny transport *Płótna* *Webowego*, *Holenderskiego*, *Irlandzkiego* i *Kopowego*, tegorocznego blichu; iakoteż stołowa bielizna holenderska i *Chustki* do nosów tak białe iak kolorowe. Polecając się względem Szanownej Publiczności, która od lat tyłu swoiem zaufaniem zaszczycać mnie raczyła, ręczę za dobroć towaru i za cenę umiarkowaną.— *Rafał Glückssohn*.

Wysokość wody na *Wiśle* dziś rano stop 9, cali 5.

Wczoraj pierwszy raz w *Teatrze Rozmaitości* przedstawiona 3-aktowa *Komedja*, *Zofja Przybyłanka*, z prawdziwem zadowoleniem Publiczności została przyjęta; świadczyły to częste i rzęsiście oklaski. Rzecz dzieie się w środku panowania *STANISŁAWA AUGUSTA*, tak w znakomitym domu iak w mieszkaniu rzemieślników. Jest to obraz owoczesnych obyczajów po mistrzowski skreślony. *Hrabia Fryd Skarbek* do tyłu swych prac literackich i autorsko-scenicznych, dołączył niniejszą *komedję*, która istotnie zaszczyt czyni jego talentowi. *Gra Artystów* była wyborna. Przywołano: *JPP. Jasińskiego*, *Rychtera*, *J. Panny Palińską*, *Pogorzelską* i *Wszystkich*.— W *Wielkim Teatrze*, w czasie *Don Zuana*, przywołani: *J. Pani Rywacka 3*, *J. Panna Waszkowska* i *J. P. Troszel* po 2-kroć, oraz *JPP. Kleczyński* i *Stolpe*.

Przyjemnie jest słyszeć muzykalny talent zagranicznych Artystów, iakich nasza wyższa Publiczność oceniać sprawiedliwie i hojnie wynagradzać umie; z najmniejszą przyjemnością wczoraj, bo nawet z żywym uniesieniem oddawano słuszne pochwały grze *Panny Jadwigi Brzowskiej*, której talent na rodzinnej ziemi, przez własnego Ojca rozwinięty, następnie za granicą świeżo ukształcony i wydoskonalony, zaiął uwagę Znawców rzewnem uczuciem i biegłością iaką iuz w Artystach naszych podróżujących po obcych krajach, pojmuia i rozumieia. *Młoda Artystka*, stosownie do poprzedniego ogłoszenia programu, ośmieliła się wystąpić publicznie w sali pałacu *Paca*, i odegrała na fortepjanie dzieła: *Humla*, *Thalberga*,

Litolfa, i *Liszt* *Serenata* è *Porgia*, z zupełnym zadowoleniem i głośnemi pochwałami obecnych. Na wstępie, okazał się Pan *S. Szletyński*, i odegrał czysto na skrzypcach, z towarzyszeniem fortepjanu przez Pana *Peszke*, Pamiątkę *Belliniego*, z czuciem i biegłością. Młodzieniec ten *ociemniały*, odprowadzonym został z hucznemi oklaskami, jako oznaką prawdziwego ukontentowania Słuchaczy. Wśród ustępów koncertowych, wystąpił z wiolonczelą dwa razy, *P. Komorowski*, rodzony Brat naszego utalentowanego dramatycznego Artysty, i wykonał śpiewnie i dokładnie dzieło *Niobe Paczyniego*, Fr: *Szopena*, ułożone na wiolonczelę przez *Franchomme*, a po ukończeniu każdej części, rzęsił oklaskami obsypany został. Znakończona nasza Fortepjanistka urodzona w Warszawie, nie przybyła do nas wprawdzie na skrzydłach zagranicznej sławy, i nie wystąpiła uprzedzona przez grzmiące pochwały pism periodycznych, dla tego może bogate karety, koczę i powozy, niezapełniły ulicy Miodowej podczas iej koncertu; mimo to iednak, wszystkie krzesła w Sali koncertowej były zajęte powiększej części przez Damy, a prawdziwi Znawcy i Lubownicy miłej harmonji, zapełnili miejsca uboczne, i wszyscy wyszli z sercem przepętnionem uczuciami, jakie wlewa muzyka, którą dla uprzyemnienia życia ludzkiego, Niebo na ziemię zesłało.

W dniu ¹³/₂₅ z. m. odbył się examen roczny w Zakładzie naukowym wyższym męzkim w *Zgierzu*, w obec Władzy miejscowej, Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży; na którym za odznaczający się postęp w naukach, otrzymali nagrody: z klasy *Iszej*, *Rudzki Franci*; *Rudzki Broni*; *Gatczyński Michał*; z kl: 2giej, *Głuchowski Konst*; *Gołembowski Wład*; *Dąbrowski Józ*; z kl: 3ciej: *Wytek Czesł*; z kl: 4tej: *Kiełliński Jan*, *Łuszczewski Romu*; *Błeszyński Wiktor*. Otrzymali pochwały: z kl: *Iszej*: *Stamirowski Fel*; *Topolski Przemysław*, *Gorecki Henr*; *Dąbski Wład*; z kl: 2giej: *Tiede Seweryn*, *Domożyrow Paweł*, *Anderlini Wład*; z kl: 3ciej: *Laskowski Karol*, *Domożyrow Władzim*; *Richter Adolf*. Zapis Uczniów na rok następny szkolny, rozpoczęcie się dnia 20 Lipca (1 Sierp.) b. r., a zwykły bieg nauk z dniem ⁴/₁₀ t. m. rozpoczętym zostanie. — *Zgierz*, d. 20 Czer: (2 Lip.) 1847 r. — Przełożony Inst., *Jan Biskupski*.

Anglja. — Angielskie gazety ieszcze ciągle donoszą o pobycie w *Londynie* *J. C. W. Wielkiego* *Xięcia* *KONSTANTEGO*, *Syna* *N. CESARZA* *Rossyjskiego*. Bywa często u dworu. Na świetnym wieczorze *Królowa Wiktorja* z tym dostojnym Gościem rozpoczęła tańce. Wielki *Xzę* jest codziennie zapraszany przez najznakomitsze osoby. *Zwiedza* celniejsze rękodzieł; odbywają się przed nim rewje wojskowe, a wszę-

dzie przyjmują z uszanowaniem i uwielbiamą Jego uprzejmość. — *Królowa* 24go z. m. przyjmowała w pałacu *Bukingham*, *Hrabiego* *S. Oler*. — *Królowa* wyznaczyła pensję 200 dukatów, dzieciom pozostałym po zmarłym Autorze *Tomaszu Hood*. — Na posiedzeniu Izby wyższej 24go z. m., *Lord Bruam* wynurzył życzenie, aby *Hrabia das Antas* w *Portugalji* był uwolniony. — *Wiadomości* z *Batawji* z dnia 24go z. m. donoszą, iż w *Singapore* pożar okropny podobno podłożony, pochłonął 300 domów. — *Admirał Stopford* *Gubernator* szpitalu w *Greenwicz*, znany z wyprawy syryjskiej, umarł 25go z. m. w 80 roku życia.

Francja. — Sprawcą morderczego zamachu na *Pana Merylu*, iest 22-letni *Wice-Hrabia Deng*, który niedawno wydał pisemko o kolonizacji *Algierji*; znalazł u niego dwa przekazy po 1800 fr., które chciał zapewne wymusić od *Pana Merylu*, aby ie podpisał. — 26go z. m. rozgłoszono, iż *Sąd Izby Parów* uznał byłego *Ministra* *Pana Teste*, jako posłakowanego; proces iego ma być wytoczony 5go b. m.

Hiszpanja. — Głoszą, iż *Espartero* został kompletnie ułaskawiony.

Niemcy. — *N. Król Pruski* 29go z. m. wrócił z *Wrocławia* do *Berlina*. — 27go z. m. odbyło się w *Wrocławiu* w obec *Króla* i *Xcia Pruskiego*, odsłonięcie pomnika *Króla Fryderyka Wielkiego*. Plac rynku, na którym znajduje się posąg, obstawiony był wojskiem rozmaitej broni; u stóp posągu umieszczeni byli weterani z czasów *Fryderyka Wielkiego*, między niemi ieden mający lat 109; tenże weteran podług metryki, którą miał z sobą, urodził się 5go Lutego r. 1738. Wzruszającym był widok tego staruszka czyniącego honory w mundurze z czasów wojny 7mio-letniej. Wszystkie domy naokoło rynku natłoczone były publicznością. W południe *Król* i *Xzę Pruski* przybyli pieszo, wśród grzmiących okrzyków radości. Następnie chór odśpiewał pieśń z towarzyszeniem orkiestr wojskowych. *Burmistrz P. Bartsch* miał przemowę; poczem za zezwoleniem *Króla*, posąg odsłonięto, wśród salw armatnich i okrzyków ludu; po odśpiewaniu 2ej pieśni, wojsko przedsięwzięło.

Portugalja. — *Oporto* 21go z. m. nie poddało się ieszcze; iunta postanowiła opierać się wojsku hiszp: i portugalskiemu.

Turecja. — *Nowy* *Bisza* *Jerozolimy*, *Sarif Mustafa*, 20go Maja przybył na miejsce swojego urzędowania.

Włochy. — 18go z. m. oznajmiono od *Orca* *Śgo* za prowadzenie ustawy municypalnej dla miasta *Rzymu*.

Rozmaitości. — *Maurowie* uważają ieszcze dotąd *Hiszpanję* jako kraj, do którego mają pretensje; wiele familji w *Maroko* i *Tetuan* zachowują klucze od domów

w Kastylji, Arragonji, Leon etc., i spodziewają się, że ich kiedyś jeszcze użyją. *O sancta simplicitas!* — *Klasyczna miłość.* Niedawno zabrano do Szpitala obłąkanych w Kennigton w Anglii, Wdowę, która cierpi pomieszanie zmysłów; utrzymuje ona, że nigdy męża nie miała, a ma czworo dzieci, które przy niej żyją. Zakochała się ona w Poezie rzymskim *Virgilluszu*, którego poezje tylko z opowiadania swego nieboszczyka męża znała, i czytała *Eneidę* od rana do wieczora po łacinie, chociaż tego języka wcale nie znała. — Niedawno w Wiedniu biedny żebrak przed drzwiami bogacza; wtem wychodzi suto galonowany lokaj, postaci bachusowatej, niezmiernie tłusty, i krzyknie na żebraka: »Precz ztąd próżniaku, do roboty! do roboty!» Biedak jednakże nie traci przytomności, i rzecze do niego: »Mój Panie lokaju dobrodzieju, teraz Pan odmawiasz biedakowi odrobiny chleba, a jednakże zapewniasz Pana, że Pan niedługo daleko gorszych gości suto karmić będziesz.» »Cóż ty przez to rozumiesz?» zapyta tłusty lokaj. »No widzisz Pan, oto Pan kiedyś swoim wypaśłym brzuhem doskonale robaków traktować będziesz», rzekł biedak, i uciekł. — Na najwyższej części *Blarnej Kastle* w Anglii, pokazują podróżnym kamień, który ma posiadać tę moc, że ta osoba, która go pocałuje, nabędzie tego przywileju, iż żeby najgorzej zetęgała, nigdy się nie zarumieni. Widać, że takich kamieni wszędzie pełno; ileż to łgarstw na świecie bez zarumienienia się popełniają ludzie. — *Wielkie summy na male potrzeby* Gazyety francuzkie piszą, że liczba trzewików we Francji robionych, dochodzi do sto milionów par, a koszt za nie liczą 300 milionów franków. Liczba zaś rękawiczek robionych równie we Francji, wynosi sumę 30 milionów fr. Fabryki rękawiczek w Lunewille zatrudniają 10,000 robotników. Sama Anglja bierze z Francji półtora miliona par rękawiczek.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czacki Wikł: Hr: z Gub: Wołyńskiej; Czarnomski Teod: Ob: z Kroczewa; Domański Ant: Weterynarz z Grodna; Hirschberg Kar: Inspek: Agron: z Słaskę; Jundził Adam Ob: z Gub: Grodzkiej; Łaski Alexan: Bankier z Częstochow; Radowski Piotr Ob: z Grodna. (G. P.)

DONIESIENIA.

MIESZKANIE Kawalerskie porządne, na 1m piętrze od frontu, jest do najęcia każdego czasu, przy rogu ulic Grzybowej i Gnojnej pod Nr 980.

Do Handlu Win i Korzeni, przy ulicy Miodowej Nr 489, potrzebny jest **UCZEŃ** z prowincji.



Potrzebny jest **DOM** z Ogirodem, a jeżeli być może z dziedzińcem, w jednej z przynajmniej ulic, w cenie 200,000 złp., w stanie dobrym, niewymagającym głównej restauracji. Ktoby takowy miał do zbycia, zechce adres zostawić pod Nr 649 przy ulicy Przejazd, w Kucierni P. Rejcha, najdalej do 7mii dni.

Z powodu wyjazdu, są do wynajęcia w każdym czasie za pomierną cenę, od frontu, na 1szem piętrze, dwa **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia angielska, do tego Piwnica i Skład na drzewo, pod Nr 2191 B, na Musanowie. Wiadomość można powziąć na miejscu, u Gospodarza.

W domu pod Nrem 1731 i 2 przy ulicy Wiejskiej, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia na Letnie Mieszkanie, **LOKAL** z meblami, składający się z 8miu Pokoi, Kuchni Angielskiej, Piwnicy, Drwalni, Stajni i Wozowni. Lokal ten może być podzielonym na połowę. — W tymże domu jest do sprzedania **KOCZ**; o tem wszystkim można powziąć wiadomość u Rządcy.



OKAZJA do BERLINA. — Landkuczer przybyły z Poznania, powozem bardzo wygodnym, szczególniejszemu dla Familji w podróży, w tych dniach powracając będzie do **POZNANIA, BERLINA**, lub też innych miast w Niemczech. Mający zamiar korzystać z tej okazji, raczą się zgłosić iak najrychlej w Hotelu Lipskim, u mnie samego, lub u Szwajcara. — Chrystyan Lentz. — W tymże Hotelu, są rozmaite **POJAZDY** używane, do sprzedania.

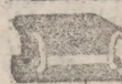
Cztery **POKOJE**, w tym Kuchnia, na 1m piętrze, z dużym balkonem, na Nowym świecie pod Nr 1315, do najęcia każdego czasu. Ktoby sobie życzył, mogą być ze Stajnią i Wozownią. Wiadomość u Gospodarza.

Na żądanie Sukcessorów i z mojej upoważnienia presidii Trybunału tutejszego, sprzedane będą przez publiczną licytację, w domu pod Nr 1351 przy ulicy Mazowieckiej, w Warszawie położonym, w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. o godz. 3ej po południu, Ruchomości, do spadku po niegdy Mikołaju Rouget, b. Pułkowniku należącej, iako to: Kosztowności, Srebro, Meble, Miedz, Porcelana, Faïans, i inne Rzeczy, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — *Mastowski, B. K. Z.*

W Ogrodzie P. Piskorowskiego, przy ul: Marszałkowskiej Nr 1754 lit: H, dostać można każdego czasu za mierną cenę

WIŚNI I CZEREŚNI

w rozmaitych gatunkach, prosto z drzewa rwanych.



MEBLE używane iesionowe, z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania; oraz **DYWAN**. Wiadomość w domu pod Nr 630 przy ulicy Trębackiej, na 2m piętrze.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Pewna Osoba, życzy zamieszkać przy iakiej familji, mieć osobny pokój, ze stołowaniem przyzwoitem i usługą zwyczajną. Ugodzi się o to kwartalnie lub rocznie. Życzący przyjąć rzeczoną osobę na mieszkanie, byle jednak niedaleko od środka miasta, raczą adres złożyć w Kantorze Zleceń.

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 18.

TEATR. Jutro,

Jutro w Handlu Win i Korzeni, w *Foldrasińskiego*, przy ul: Miodowej, wprost Sądu Apellac: na **SNIADANIE i KOLACJĘ**: Połudwica z rożna, Pieczeń cielęca i barania, Potrawa z pulard, Kurczęta, Kotlety cielęce i baranie z groszkiem, Kołdony Litewskie, Cynadry, i t. p.

Jutro w Handlu *Matewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na **Sniadanie**: Pieczeń barania, cielęca i wolowa; Kapłon, Małones, Zrazki cielęce, Klopsy, Ozór, Kotlety, Kalafjory, Kurczęta, Chłodnik, Raki. — **Obiad**: Krupnik, Zupa z jagód, Rosół, Sztuka mięsa, Mostki z iaryzynami, Kapłonki, Budyn.